

Kuszą turystów

Data publikacji: 2.08.2024 19:17

Górskie schroniska największe obłożenie mają w weekendy. Hotelarzom i właścicielom pensjonatów coraz trudniej pozyskać klienta indywidualnego.

Górskie schroniska największe obłożenie mają w weekendy. Hotelarzom i właścicielom pensjonatów coraz trudniej pozyskać klienta indywidualnego. Panorama Wisła fot. ARC

Górskie schroniska największe obłożenie mają w weekendy. Hotelarzom i właścicielom pensjonatów coraz trudniej pozyskać klienta indywidualnego.

Przełom lipca i sierpnia to w Beskidzie Śląskim szczyt ruchu turystycznego. Przede wszystkim ma to związek z trwającym Tygodniem Kultury Beskidzkiej. Wzrost rezerwacji można było zaobserwować już po 15 lipca. Da się odczuć, iż obłożenie obiektów, jest niższe, niż rok temu. Nie ma jednak dramatu.

Karolina Fuchs, kierownik Referatu Referatu Promocji, Turystyki, Kultury Urzędu Miasta w Wiśle poinformowała, że schroniska na Soszowie i Baraniej Górze dużo gości mają w soboty i niedziele. W tygodniu zdarzają się pojedyncze rezerwacje.

Dłuższe pobyty w hotelach i pensjonatach rezerwują natomiast goście indywidualni. Po pandemii można było zaobserwować trend skracania pobytów do trzech, czterech dni. Teraz jest inaczej.

- Część branży sygnalizuje jednak, że trudniej pozyskać takich turystów. Aby zachęcić ich do przyjazdu właściciele obiektów np.: obniżają restrykcje związane z rezerwacjami. Można je szybciej odwołać. Chętniej przyjmują także gości ze zwierzętami – poinformowała Karolina Fuchs. Dużo jest także grup zorganizowanych.

Często rezerwacje zależą od prognoz pogody. Jeżeli są optymistyczne, to ludzie dzwonią i decydują się na przyjazd do Wisły i okolic. Dużo jest także grup zorganizowanych.

Narzekać nie mogą ci, którzy udostępniają swoje obiekty na wesela. Ślub w górach jest wciąż bardzo atrakcyjny dla wielu osób, które chcą, aby ich wesele miało niepowtarzalny charakter.

(ach)